Cena numeru 3 zł. P PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) SOBOTA 23 LIPCA 1949 ROKU Nr 199 (1123)

Korpus dyplomatyczny składa życzenia w Belwederze

W dniu Święta Narodowego o godz. 9 rano członkowie korpusu dyplomatycznego złożyli swe podpisy na arkuszu wyłożonym w Sali Pompejańskiej Belwederu

Naród polski czci Święto Odrodzenia zwycięską odbudową swej Ojczyzny i Jej Stolicy

Olbrzymie tłumy witają owacyjnie przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Marszałka ZSRR — Rokossowskiego i Marszałka Polski — Żymierskiego

podczas uroczystego otwarcia trasy W—Z w Warszawie

UROCZYSTOŚĆ otwarcia trasy W-Z zamieniła się w potężną żywiołową manifestację radości mieszkańców stolicy z zakończenia tak wspaniałego fragmentu dzieła odbudowy Warszawy.

Już od wczesnych godzin porannych zaczęły ciągnąć tłumy mieszkańców Warszawy na trasę W-Z.

Rynek Mariensztacki, Plac Zamkowy, Most Śląsko-Dąbrowski i skarpa wypełnione są wielotysięcznymi tłumami, wiwatującymi na cześć Rządu Ludowego, oczekując w radosnym napięciu na przybycie Prezydenta R. P.

O godz. 10 przybywa Prezydent R.P. Bolesław Bierut w otoczeniu marszałka sejmu Kowalskiego, członków Rady Państwa, premiera Cyrankiewicza, wicepremierów Minca i Korzyckiego, Marszałka Żymierskiego oraz przedstawiciela bohaterskiej Armii Radzieckiej — Marszałka Konstantego Rokossowskiego.

Zebrane tłumy zgotowały długo niemilknącą owację. Padają okrzyki „Niech żyje Prezydent Bierut! Niech żyje Generalissimus Stalin. Zebrane tłumy skandują: „Bie-rut, Bie-rut, Bie-rut".

Trybuny oficjalne zajmują członkowie Rządu, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych. Z korpusu dyplomatycznego przybyli ambasadorowie: Związku Radzieckiego, W. Brytanii, Czechosłowacji, Stanów Zjednoczonych A.P., Włoch, Rumunii, Turcji oraz Jugosławii. Posłowie: Finlandii, Hiszpanii, Brazylii, Danii, Iranu, Argentyny, Szwecji, Belgii, Meksyku, oraz przedstawiciel polityczny Austrii. Charges d'affaires: Chin, Albanii, Izraela, Norwegii, Francji, Węgier, Egiptu, Szwajcarii, Bułgarii, Holandii. Przybyli również attaches wojskowi, morscy i lotniczy państw obcych.

Na trybunie zajęli miejsca także delegaci związków zawodowych Chin Ludowych, Komunistycznej Partii Węgier, przedstawiciele klasy robotniczej Finlandii, Rumunii i Czechosłowacji.

Uroczystość rozpoczyna się.

Gospodarz miasta — prezydent Tołwiński wita Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta, dostojników państwowych oraz przybyłych gości.

Wśród ożywionej owacji zebranych tłumów Prezydent R.P. wygłasza przemówienie.

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Obywatele, mieszkańcy Warszawy i całej Polski!

Naród polski czci dzisiaj uroczyście i radośnie Święto Odrodzenia Rzeczypospolitej. We wszystkich zakątkach naszego kraju rozbrzmiewają radosne pieśni, wzruszeniem pulsują serca, dostojnie kołyszą się w powietrzu biało-czerwone sztandary. Ale cóż jest przyczyną, że piersi nasze rozpiera poczucie radosnej dumy? Przyczyną tych uczuć są WIELKIE CZYNY TWÓRCZE, które składa dzisiaj w darze Rzeczypospolitej lud pracujący.

Każdy kraj czci swoje święta narodowe w swój sposób. Polski lud pracujący czci je zwycięstwami, które osiąga w odbudowie i rozbudowie swojej Ojczyzny, zniszczonej barbarzyńsko przez wroga. Nie ma chyba w Polsce dziś takiego zakątka, w którym by lud pracujący nie odnosił mniejszych lub większych sukcesów na tym szczególnym polu walki. Meldunki o wykonaniu zadań, nadchodzące ze wszystkich niemal odcinków naszego frontu narodowego, brzmią zwycięsko.

W dniu dzisiejszego święta, które jest równocześnie PIĄTĄ ROCZNICĄ NARODZIN WŁADZY LUDOWEJ W POLSCE — ROCZNICĄ POWSTANIA POLSKIEGO KOMITETU WYZWOLENIA NARODOWEGO na pierwszym wyzwolonym skrawku ziemi polskiej — przypadł mi ZASZCZYT ZŁOŻENIA NARODOWI MELDUNKU O POMYŚLNYM I PRZEDTERMINOWYM WYKONANIU ODPOWIEDZIALNEGO ZADANIA, KTÓRE MA DONIOSŁE ZNACZENIE DLA ODBUDOWY BOHATERSKIEJ NASZEJ STOLICY — WARSZAWY. UKOŃCZONA ZOSTAŁA I ODDANA DO UŻYTKU LUDNOŚCI STOLICY I CAŁEGO KRAJU BARDZO WAŻNA ARTERIA KOMUNIKACYJNA MIASTA T.ZW. „TRASA W—Z".

Wybudowany został i oddany do użytku nowy most, który góruje bez porównania piękniejszą formą konstrukcyjno-architektoniczną i bez porównania większymi walorami użytkowymi nad dawnym zniszczonym najstarszym mostem Warszawy. Będzie on nosił nazwę symbolizującą wieczystą więź między ośrodkiem politycznym Polski Ludowej a jej ośrodkiem przemysłowym, więź sprzęgniętą ofiarnym wkładem pracy śląskiego ludu pracującego w odbudowę stolicy. Odbudowany został i oddany w darze narodowi jeden z najstarszych i najpiękniejszych pomników zabytkowych stolicy — kolumna Zygmunta. Odbudowane zostały: stare miasteczko Mariensztat, z zachowaniem jego swoistej architektury oraz szereg pięknych budynków zabytkowych, zniszczonych przez wroga. Zbudowane zostały od nowa: tunel, prowadzące do niego wiadukty i schody ruchome, parki i zieleńce przylegające do trasy. Zapoczątkowana została budowa nowych osiedli, które wkrótce nadadzą całej części miasta leżącej wzdłuż trasy nowe oblicze, stanowić zaś będą wraz z trasą poważną część nowego miasta, nowej Warszawy — niewątpliwie piękniejszej od dawnej.

Jest to wspaniałe i wielkie zwycięstwo na froncie walki o odbudowę nie tylko nowej stolicy, ale i nowej Polski. Mieszkańcy bohaterskiego miasta, odznaczonego chlubnie bojowym orderem Grunwaldu — mają zasłużone prawo do największej radości i chluby. Ale wraz z ludnością stolicy chlubi się tym zwycięstwem CAŁY NARÓD POLSKI. Jest to jedno z wielu zwycięstw, które wzbogacają historię naszego narodu, a które zawdzięczamy ujęciu władzy i kierownictwa losami kraju przez polski lud pracujący. Powstanie władzy ludowej w Polsce wiąże się jak najściślej z wielkim, epokowym zwycięstwem ludu pracującego w skali światowej — zwycięstwem, które zapoczątkowała Wielka Rewolucja Proletariacka w r. 1917 (burzliwe owacje na cześć ZSRR).

Nie byłoby w Polsce wolności i niepodległości i nie byłoby w Polsce władzy ludowej, gdyby zwycięskie armie ludu pracującego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nie rozbiły barbarzyńskich hord hitlerowskich, depczących ziemie słowiańskie. W dzisiejszej naszej uroczystości bierze udział znakomity dowódca odcinka frontu, który pierwszy rozpoczął szturm o wyzwolenie naszej stolicy z rąk hitlerowskich zbrodniarzy przed 5-ciu laty — MARSZAŁEK BRATNIEGO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I RODAK NASZ, A DZIŚ SERDECZNY I MIŁY NASZ GOŚĆ, KAWALER POLSKIEGO ORDERU KRZYŻA GRUNWALDU 1-ej KLASY MARSZAŁEK KONSTANTY ROKOSSOWSKI.

To pod jego dowództwem jeszcze w sierpniu 1944 roku żołnierze radzieccy i polscy szturmowali od strony Pragi przyczółki mostu, na którego szczątkach wsparła się dzisiejsza Trasa W-Z. To jego żołnierze przebywali wpław Wisłe, aby przyjść z pomocą powstańcom i umierali pod morderczym ogniem armat i karabinów niemieckich.

Zwycięstwo władzy ludowej w Polsce przed 5-ciu laty stało się możliwe dzięki zwycięstwu ludu pracującego, który zbudował nowy ustrój społeczny na potężnych obszarach ZSRR i przyszedł z pomocą polskiemu ludowi pracującemu w jego walce z najeźdźcą hitlerowskim i dodał mu sił i wiary w walce z rodzimymi klasami pasożytniczymi. Od tej chwili polski lud pracujący odbudowuje formy ustrojowe i społeczno-gospodarcze Polski. Twórcza praca ludu pracującego stała się odtąd treścią naszych ambicji patriotycznych i źródłem naszej najwyższej radości

Nie ma dla ludzi prostych, światłych i rozumnych radości większej nad radość oglądania własnymi oczami cudów, które tworzy planowa praca i ofiarny, SPOŁECZNY CZYN TWÓRCZY LUDU PRACUJĄCEGO. Patrzymy oto w tej chwili stu tysiącami oczu na jeden z takich cudów, cudów rzeczywistych, a nie urojonych, cudów, które przetrwają wieki. Jakże naprawdę przecudnie piękne i godne podziwu, jest dzieło, które widzimy, dzieło które stworzyła myśl i czyn twórczy polskiego ludu pracującego — polskiego urbanisty, inżyniera, technika i robotnika. (burzliwe oklaski). Dzieło to łączy w sobie natchnienie twórcze artysty i ścisły, matematyczny rachunek architekta, konstruktora, technika, ekonomisty. Jest ono wyrazem wielkiej głębokiej idei, która budziła ofiarność i zapał w setkach i tysiącach serc ludzi pracujących na trasie i jest wynikiem ciężkiej ale wytrwałej pracy tych ludzi, pobudzanych do wysiłku WIELKĄ IDEĄ. Jest to dzieło zroszone kroplistym ludzkim potem i przesiąknięte najserdeczniejszym ludzkim uczuciem. Natchnienie twórcze zrodzone z wielkiej idei społecznej jest istotnym źródłem piękna, które mieści w sobie każdy wielki czyn społeczny. Takim potężnym czynem społecznym jest odbudowa zniszczonej naszej stolicy. Za postępami w tej odbudowie śledzą ze wzruszeniem miliony ludzi w Polsce, interesują się nimi zaprzyjaźnione z nami narody, według osiągnięć w tej dziedzinie oceniają nas wszyscy. Odbudowa Warszawy stała się dla wielu ludzi sprawdzianem tego, jakie wyniki przynosi narodowi gospodarka planowa, czy jest ona wyższą i lepszą formą od poprzedniej gospodarki kapitalistycznej.

W pracy nad odbudową stolicy uczestniczy młodzież od najmłodszych lat, kobiety, mężczyźni, ludzie w starszym wieku. Ze wszystkich miejsc w Polsce płyną ofiarne datki na odbudowę stolicy. Udział w tej odbudowie staje się szlachetną ambicją i chlubą nie tylko każdego świadomego obywatela, ale i każdego polskiego dziecka. Udział w odbudowie Warszawy przekształca ludzi i budzi w nich pragnienie WIELKICH CZYNÓW.

Budowa Trasy W-Z wychowała wśród zespołów budowlanych nowe pokolenie patriotów, którzy dają niezrównane przykłady ofiarnego wysiłku i bohaterstwa pracy. (okrzyki: niech żyją, — oklaski).

Otwierając dziś i oddając do użytku społeczeństwa polskiego wspaniałą Trasę W-Z, pozdrawiam jak najserdeczniej wszystkich budowniczych naszej stolicy — architektów, inżynierów, techników i kierowników poszczególnych odcinków budowy, wielotysięczną rzeszę pracowników budowlanych.

CAŁY NARÓD POLSKI ŚLE DZIŚ WYRAZY NAJGORĘTSZYCH SWYCH UCZUĆ PRZODOWNIKOM PRACY, PATRIOTOM I BUDOWNICZYM POLSKI LUDOWEJ I ŻYCZY IM NOWYCH JESZCZE WSPANIALSZYCH OSIĄGNIĘĆ (długotrwała owacja na cześć przodowników pracy).

Obywatele!

CZCIĄ, WDZIĘCZNOŚCIĄ I NAJWYŻSZYM UZNANIEM OTOCZMY IMIONA TYCH RODAKÓW NASZYCH, KTÓRZY PRZODUJĄ W PRACY NAD BUDOWĄ NOWEGO LEPSZEGO ŻYCIA, KTÓRZY SWYM CODZIENNYM OFIARNYM WYSIŁKIEM I TALENTEM TWÓRCZYM DŹWIGAJĄ WZWYŻ NASZĄ OJCZYZNĘ I POMNAŻAJĄ JEJ SIŁY. WSTĘPUJMY W ICH ŚLADY, UCZMY SIĘ ICH WYTRWAŁOŚCI, BIERZMY UDZIAŁ W ICH SZLACHETNEJ RYWALIZACJI! WZBOGACAJMY WSPÓLNYM TRUDEM TĘ WSPANIAŁĄ BUDOWĘ, JAKĄ JEST WYRASTAJĄCA Z POPIOŁÓW NASZA BOHATERSKA STOLICA! UCZYŃMY WSZYSTKO, CO LEŻY W NASZEJ MOCY, ABY POLSKĘ LUDOWĄ PRZEKSZTAŁCIĆ W KRAJ SZCZĘŚLIWY, W KRAJ SPRAWIEDLIWOŚCI, DOBROBYTU I PIĘKNA (zebrane tłumy skandują Bie-rut, Bie-rut, długotrwała owacja).

Przemówienie Marszałka ZSRR Konstantego Rokossowskiego

Z kolei przemawia po polsku marszałek Związku Radzieckiego Konstanty Rokossowski witając w imieniu Armii Radzieckiej lud Warszawy i jej budowniczych.

Panie Prezydencie! Drodzy Przyjaciele! Robotnicy! Ludzie pracy umysłowej! Obywatele Warszawy!

W dzisiejszym historycznym dniu, w dniu 5-ej rocznicy Odrodzenia Polski, my, radzieccy żołnierze, przesyłamy serdeczne bojowe pozdrowienia całemu ludowi pracującemu Polski (oklaski). Dziś żołnierze radzieccy i cały naród radziecki cieszą się z Wami z sukcesów, osiągniętych w budowie nowej Polski.

Gdy na zachodzie sytuacja gospodarcza pogarsza się z dnia na dzień i zbliża się nowy kryzys ekonomiczny — w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej wre twórcza praca, rozwija się w szybkim tempie gospodarka narodowa kultura, oświata, ochrona zdrowia, podnosi się stale stopa życiowa ludzi pracy.

Widać to szczególnie wyraźnie na przykładzie bohaterskiej pracy narodu polskiego przy odbudowie Warszawy. Na przekór wrogom, ku radości narodu — dźwiga się Warszawa ze zgliszcz, staje się kwitnącą i wspaniałą stolicą Polski Ludowej.

Faktem jest, że krew przelana przez żołnierzy radzieckich i najlepszych synów narodu polskiego nie poszła na marne że przyniosła owoce. Sukcesy narodu polskiego przy budowie nowego życia gospodarczego i kulturalnego — jeszcze raz dowiodły, do jakich wielkich czynów zdolny jest lud pracujący, wyzwolony spod władzy kapitalistów i obszarników, spod ucisku zagranicznych imperialistów.

Wasze sukcesy są owocem nowego ustroju, ustroju demokracji ludowej, płodem twórczych wysiłków robotników, chłopów i inteligencji pracującej. **Sukcesy te były możliwe do osiągnięcia dzięki zrealizowaniu wielkiej przyjaźni między naszymi narodami, dzięki bratniej pomocy, którą Związek Radziecki okazał Polsce przy wyzwoleniu od zaborców niemieckich i którą stale okazuje Polsce w latach budownictwa pokojowego.** (Długotrwałe owacje na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej. Okrzyki: Niech żyje Generalissimus Stalin!).

Sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską posiada szczególny charakter, zasadniczo różniący się od rozmaitych tzw. „sojuszów" w obozie imperialistycznym. **Sojusz nasz jest sojuszem państw, w których władza znajduje się w rękach ludu pracującego.** Wyraża on zasadnicze interesy naszych narodów. Dlatego też sojusz nasz i przyjaźń nasza ugruntowane są na zasadach bratniej pomocy wzajemnej oraz wzajemnego poszanowania wolności i niepodległości narodów. Na tym polega siła i niezłomność naszej przyjaźni (Długo niemilknące oklaski).

Na zupełnie innych zasadach opierają się „sojusze" w świecie kapitalistycznym. Tam układy są zawierane przez rządy, wyrażające **interesy garstki monopolistów** — wbrew woli i wbrew interesom narodu. Takim na przykład jest **agresywny pakt północno-atlantycki**, przeciwko któremu występują wszystkie narody.

W świecie kapitalistycznym panuje wilcze prawo, dające silnemu władzę nad słabym. Tam silny drapieżca imperialistyczny, wykorzystując stosunki sojusznicze, stara się wszelkimi sposobami osłabić i ujarzmić swych „partnerów", likwidując ich niezależność gospodarczą, polityczną i narodową.

Oto dlaczego **UJARZMIONE NARODY ŚWIATA KAPITALISTYCZNEGO KIERUJĄ SWE OCZY I ZWRACAJĄ SWE NADZIEJE KU ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU I KRAJOM DEMOKRACJI LUDOWEJ.** Jedynie obóz demokracji i socjalizmu, na którego czele kroczy Związek Radziecki, stoi na straży pokoju i suwerenności narodów wielkich i małych.

Niech szaleją imperialistyczni podżegacze do nowej wojny! Ich szaleńcze pomysły skazane są na takie samo bankructwo, jakie spotkało szaleńcze plany Hitlera panowania nad światem.

Potęga obozu demokratycznego zależna jest od jedności krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, od jedności sił demokracji i pokoju na całym świecie. I dopóki ta jedność istnieje i wzmacnia się — jesteśmy niezwyciężeni! (Burzliwe oklaski).

Niech żyje i krzepnie front narodów w walce o pokój, demokrację i socjalizm!

Niech żyje i wzmacnia się przyjaźń polsko-radziecka — szczęście i radość naszych narodów!

Niech krzepnie i niech rozkwita nowa demokratyczna Polska, idąca pewnym krokiem ku socjalizmowi!

Niech żyje bratni naród polski i jego wódz, Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje wielki Związek Radziecki, ostoja demokracji i pokoju, ojczyzna ludzi pracy wszystkich krajów!

Niech żyje najlepszy przyjaciel narodu polskiego, wódz mas pracujących całego świata, Józef Stalin!

(Wiwaty na cześć braterstwa polsko-radzieckiego i wodza międzynarodowego proletariatu — Generalissimusa Stalina. Wielotysięczne tłumy skandują Sta-lin, Sta-lin).

Trasa W—Z otwarta!

Krótkie żołnierskie przemówienie marszałka Rokossowskiego witane jest przez zebranych burzą oklasków. Publiczność wiwatuje na cześć genialnego wodza międzynarodowego proletariatu — Generalissimusa Stalina, na cześć braterstwa polsko-radzieckiego, na cześć marszałka Rokossowskiego — oswobodziciela Stolicy.

I znowu w górę biją skandowane przez tysiące ludzi słowa „Sta-lin, Sta-lin, Sta-lin".

Z kolei przemawia marszałek Polski Żymierski, który w imieniu Wojska Polskiego, z radością i dumą wita i pozdrawia bohaterskich robotników trasy W-Z.

Teraz padają okrzyki na cześć odrodzonego Wojska Polskiego, na cześć bohaterskiej Armii Radzieckiej, wyzwolicielki narodu polskiego, spod jarzma hitlerowskiej niewoli.

Ostatni przemawia przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Matwin.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Orędzie Prezydenta RP do narodu polskiego
w dniu Święta Odrodzenia

Siostry i bracia Polacy!

Święcimy dziś radośnie Święto Odrodzenia Polski — 5-lecie wskrzeszenia Rzeczypospolitej. Jest to dzień najgorętszych uczuć i najserdeczniejszych myśli, które poświęcamy swej umiłowanej Ojczyźnie.

Przez długie wieki pamiętać będzie naród polski o latach cierpień i trudach walki z dzikimi hordami najeźdźców niemieckich. Z najgłębszą czcią wspominamy o siostrach i braciach, którzy polegli. Ale z dumą i chwałą mówić będą matki dzieciom i pokolenia pokoleniom, że zwyciężyła prawda i sprawiedliwość.

Z MORZA łez i krwi, z ponurych odmętów zbrodni i gwałtów hitlerowskich, z nieugiętej walki ludu pracującego powstała do życia Polska, wyzwolona zwycięskim orężem Armii Radzieckiej i ofiarnym czynem żołnierza polskiego.

Minęło 5 lat od chwili, gdy na ziemi polskiej — po raz pierwszy w dziejach narodu — powstała władza ludu pracującego.

Przeciwstawiali się jej zaciekle ci, którzy nie chcą Polski bez przywilejów dla obszarników, nie chcą Polski, która nie jest żerowiskiem dla rodzimych i obcych kapitalistów i spekulantów. Ale zwyciężyła prawda i sprawiedliwość, o którą walczył polski lud pracujący.

Byli ludzie, którzy wątpili wówczas o trwałości władzy ludowej. Ale któż wątpić może dziś — po pięciu latach naszych osiągnięć, że władza ludowa jest niezwyciężona, że jest ona potężnym źródłem siły i wzrostu Rzeczypospolitej?

Oto wróg pozostawił nam zniszczenia, jakich nie znała historia. A przecież — jakże szybko dźwiga się z tych ruin Polska w oparciu o władzę ludową. Nie widzą tego tylko ci, których zaślepia skryta pogarda dla ludu i niewiara w siły twórcze mas pracujących.

Wróg zamienił stolicę Polski i szereg miast w zwaliska gruzów. A przecież jakże szybko wyrasta ze zgliszcz nowa Warszawa, jak dźwigają się z ruin prastare miasta polskie — Wrocław i Gdańsk, jak ożyły porty polskie, jak w tysiącach zniszczonych fabryk kipi już praca, biją młoty, warczą maszyny. Któż nie widzi jak w tysiącach spalonych wsi polskich rodzi się nowe życie, jak pod stare strzechy chłopskie wkracza nowa kultura i nowe tempo pracy, jak na polach dawniej pańskich wyrastają chłopskie plony, z roku na rok obfitsze. Któż nie widzi, że naród nasz żyje z każdym rokiem lepiej, że coraz więcej mamy żywności, ubrań, obuwia, że spada śmiertelność, że krzepnie zdrowie narodu.

Któż nie widzi, że nie tylko odbudowuje się, ale i rozbudowuje się coraz szybciej, coraz piękniej, coraz lepiej i zapobiegliwiej najmilsza nasza Ojczyzna!

Nigdy robotnik polski nie pracował z takim oddaniem i zapałem, jak pracuje obecnie, wiedząc, że pracuje dla siebie i swego narodu. Nie dla pasożytów i nie dla obcych wysila się dziś myśl inżyniera, konstruktora, wynalazcy i przodownika pracy, walczącego o nowe osiągnięcia w wydajności załogi robotniczej. Lekarz, artysta, literat, badacz naukowy, architekt, nauczyciel, pracownik umysłowy — wiedzą, że wysiłek ich cenią dziś miliony ludzi pracy, którym on obecnie służy.

SIŁA władzy ludowej wyrasta właśnie z zespolenia i jedności wszystkich ludzi pracy.

Wojna i okupacja niemiecka powiększyły jeszcze wielowiekową niedolę wsi polskiej. Ileż gospodarstw chłopskich było bez konia, bez krowy, bez narzędzi rolniczych!

Dawniej setki tysięcy takich najbiedniejszych chłopów musiało emigrować z kraju, aby szukać pracy i chleba na obczyźnie. Dziś obca jest chłopu polskiemu myśl o tułaczce, bo z ufnością patrzy w przyszłość.

Władza ludowa troszczy się o to, aby chłop biedny i średniorolny otrzymał pomoc w swej potrzebie i pomoc ta z roku na rok będzie się zwiększać.

Mimo zniszczeń chłop polski zbiera już dziś ze swych pól plon obfitszy, niż przed wojną. Przemysł dostarcza rolnictwu z każdym rokiem coraz więcej narzędzi, maszyn i nawozów. Władza ludowa uczyni wszystko, by chłop polski otrzymywał nie tylko obfitsze plony ze swych pól, ale by przez znaczne wzmożenie hodowli gospodarstwo biednego i średniego chłopa stało się wydatniejsze.

Nie ulega także wątpliwości, że władza ludowa zatroszczy się o to, aby z czasem nie było w Polsce gospodarstw chłopskich bez krów, bez inwentarza, aby każdy chłop mógł coraz wydajniej, z coraz większą dla siebie korzyścią pracować na roli.

JUŻ DZIŚ WŁADZA LUDOWA ZABEZPIECZA ROLNIKOWI STAŁOŚĆ CEN NA JEGO PRODUKTY, co ma wielkie znaczenie zwłaszcza w okresie wielkiego spadku cen na rynkach światowych. Chłop polski może dziś ze spokojem i otuchą spoglądać w przyszłość, gdyż przy władzy ludowej nie grozi mu ruina wskutek gwałtownych wahań cen, nie straszne mu są kryzysy kapitalistyczne, a rozwój spółdzielczości w dziedzinie zaopatrzenia, zbytu i produkcji przyczyniać się będzie do wzrostu zamożności i kultury rolnictwa. WSPÓLNA TROSKA O WSPÓLNE POTRZEBY WSZYSTKICH LUDZI PRACY — OTO PRAWO NAJWYŻSZE, KTÓRE WPROWADZIŁA W POLSCE WŁADZA LUDOWA.

TYLKO zaślepieni nienawiścią zacofańcy i zaprzedani bałwochwalcy imperializmu nie chcą widzieć, że odrodzona Ojczyzna nasza stała się dziś najdroższym skarbem i największą chlubą polskiego ludu pracującego, który w niej gospodarzy, który ją buduje, który ją ożywia swą pracą twórczą, swym gorącym poświęceniem swą serdeczną troską i miłością.

TA PRACA, TE UCZUCIA, TA TROSKA LUDU PRACUJĄCEGO ZDOLNE SĄ PRZEOBRAZIĆ POLSKĘ W KRAJ PRZEPIĘKNY I WSPANIAŁY, PRZODUJĄCY I ZAMOŻNY — W KRAJ, WNOSZĄCY CENNE ZDOBYCZE PRACY, NAUKI, KULTURY, WNOSZĄCY WŁASNY SWÓJ DOROBEK W WIELKĄ SKARBNICĘ POSTĘPU OGÓLNOLUDZKIEGO.

Jesteśmy wszyscy współtwórcami wielkiej przemiany w życiu gospodarczym, kulturalnym i społecznym naszego kraju. Przeobraża się człowiek w Polsce. Rosną z każdym miesiącem potrzeby kulturalne milionów ludzi, rośnie nieustannie wytwórczość naszego gospodarstwa narodowego.

Wykonanie z nadwyżką 3-letniego planu gospodarczego jeszcze przed końcem roku bieżącego — to potężna zdobycz naszej Rzeczypospolitej Ludowej, to zwycięskie urzeczywistnienie pierwszego programu władzy ludowej, wysuniętego przed 5-ciu laty w Manifeście PKWN. Już dziś produkcja naszego przemysłu, obliczona przeciętnie na jednego mieszkańca, jest dwa razy większa, niż przed wojną.

Lata powojenne nie uwolniły krajów kapitalistycznych Europy od zmory kryzysów i bezrobocia, z każdym dniem natomiast zwiększa się ich zależność od obcego imperializmu.

MYŚMY W CIĄGU TYCH 5 LAT POTRAFILI DOKONAĆ CUDU ODBUDOWY I ROZWOJU GOSPODARCZEGO, BO UWOLNILIŚMY SIĘ NIE TYLKO Z NIEWOLI HITLEROWSKIEJ, ALE I Z NIEWOLI OBSZARNICZO - KAPITALISTYCZNEJ, BO POTRAFILIŚMY ZMOBILIZOWAĆ NIEWYCZERPANE SIŁY NASZEGO LUDU, BO POTRAFILIŚMY WYDOBYĆ WIELKIE BOGACTWA NASZEGO KRAJU, BO KORZYSTALIŚMY Z BRATNIEJ POMOCY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.

DLATEGO UTRWALILIŚMY NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI, DLATEGO OSIĄGNĘLIŚMY POPRAWĘ BYTU LUDZI PRACY.

PLAN 6-letni przemieni Polskę w kraj uprzemysłowiony i pomnoży nasze bogactwa ogólnonarodowe, zapewni narodowi warunki rozwoju, jakich nigdy w swych dziejach Polska nie miała. Umożliwi on szybki rozwój oświaty, wiedzy i kultury ludu pracującego. Młodzieży polskiej, córkom i synom robotników i chłopów otworzy pełne możliwości kształcenia się i rozwoju talentów twórczych. Pomoże kobietom wydźwignąć się z upośledzenia i nadmiernej, wyczerpującej pracy. Wzrośnie dobrobyt, siła i znaczenie Rzeczypospolitej w świecie.

W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH 6-CIU LAT PODNIESIEMY BARDZO ZNACZNIE STOPĘ ŻYCIOWĄ ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW I INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ UDOSTĘPNIMY MILIONOM LUDZI ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE, KSIĄŻKĘ, RADIO, TELEFON, KINO i TEATR, POKONAMY ANALFABETYZM, ZAPEWNIMY LUDZIOM PRACY LEPSZĄ OPIEKĘ LEKARSKĄ, UZDROWISKA i WCZASY, ZWALCZAĆ BĘDZIEMY WSZELKIE CHOROBY I PRZEDŁUŻYMY ŻYCIE LUDZKIE, UCZYNIMY JE LEPSZYM i SZCZĘŚLIWSZYM.

Cóż potrzeba, aby plan ten urzeczywistnić?

POTRZEBNY JEST TRWAŁY POKÓJ W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH.

Zabezpieczeniem naszej niepodległości i pokoju międzynarodowego, zabezpieczeniem naszych granic i obrona ich przed zakusami niemieckich wichrzycieli i ich popleczników — jest bratni sojusz i przyjaźń serdeczna naszego narodu z narodami wielkiego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz z krajami demokracji ludowej.

PRZYJAŹŃ TĘ BĘDZIEMY UMACNIAĆ I STRZEC JEJ WIERNIE, GDYŻ W NIEJ WIDZIMY RĘKOJMIĘ NASZEGO BEZPIECZEŃSTWA i ROZWOJU.

Zabezpieczeniem pokoju jest walka mas pracujących całego świata z podżegaczami wojennymi i zachłannością imperialistów.

Nie będziemy szczędzili sił dla poparcia sprawy pokoju i przyjaznego współżycia wolnych narodów.

ZABEZPIECZENIEM POKOJU I NASZEJ NIEPODLEGŁOŚCI JEST STAŁY WZROST NASZEJ SIŁY GOSPODARCZEJ I ZWARTOŚCI POLITYCZNEJ, SĄ NASZE SOJUSZE I NASZE WOJSKO LUDOWE, BĘDZIEMY CZYNILI WSZYSTKO, ABY SIŁY TE POMNOŻYĆ. Dla urzeczywistnienia programu przebudowy Polski potrzebna JEST JEDNOŚĆ NASZEGO NARODU. Jedność polskiego ludu pracującego była podstawą zwycięstwa władzy ludowej i jej dotychczasowych osiągnięć.

Będziemy nadal jedność tę pogłębiać i umacniać.

LUDZIE oślepieni nienawiścią do Polski Ludowej próbują siać zamęt i zakłócać naszą twórczą pracę. Udają oni, że bronią tradycji i wiary, gdy w rzeczywistości spiskują przeciw państwu polskiemu i są narzędziem wrogich Polsce sił. WŁADZA LUDOWA CZYNAMI SWYMI DOWIODŁA, ŻE SZANUJE TRADYCJE I UCZUCIA LUDZI WIERZĄCYCH, ŻE ZABEZPIECZA CAŁKOWITĄ WOLNOŚĆ SUMIENIA, WIARY I PRAKTYK RELIGIJNYCH I NA TYM STANOWISKU STOI NIEZŁOMNIE, ALE WŁADZA LUDOWA ZWALCZA I ZWALCZAĆ BĘDZIE Z CAŁĄ STANOWCZOŚCIĄ OSZUSTÓW I WSTECZNIKÓW, ŻERUJĄCYCH NA CIEMNOCIE, KTÓRA JEST SKUTKIEM WIEKOWEGO UPOŚLEDZENIA.

Są siły wsteczne, które chciały by utrzymywać w ciemnocie i niewiedzy lud pracujący. Ale są to siły umierającego świata, siły pragnące, aby w świecie panowały wyzysk i niewola. Lud pracujący w Polsce od dziesiątków lat walczył o wyzwolenie człowieka, to znaczy o zapewnienie mu jak najlepszych warunków umysłowego i kulturalnego rozwoju, a dziś potrafi te najszlachetniejsze dążenia wcielać w życie.

DLA KAŻDEGO POLAKA, DLA KAŻDEGO CZŁOWIEKA DOBREJ WOLI STOI OTWOREM DROGA DO PRACY — KTÓRA STAŁA SIĘ SPRAWĄ HONORU — I DO SZACUNKU, JAKIM LUD DARZY NAJLEPSZYCH SWYCH BOJOWNIKÓW.

Zjednoczmy się więc wszyscy, — starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni — w pracy dla Polski, dla Jej siły i rozkwitu!

Rodacy! Siostry i bracia! Zwróćmy dziś wszystkie serca i myśli, wszystkie nasze wzruszenia i radości ku wielkiej i miłej Ojczyźnie naszej, ku Jej przyszłości!

WSZAK JEJ PRZYSZŁOŚĆ — TO PRZYSZŁOŚĆ NASZA I PRZYSZŁOŚĆ NASZYCH DZIECI, JEJ SZCZĘŚCIE — TO CEL NASZEGO ŻYCIA, JEJ SIŁA I WIELKOŚĆ — TO NASZA DUMA I CHLUBA! Tę przyszłość, to szczęście, tę wielkość Rzeczypospolitej tworzymy dziś codzienną swą pracą, troską i myślą.

Nie szczędźmy więc sił, budujmy mocne fundamenty nowego życia!

Pamiętajmy także, że chytry wróg wciska się podstępnie, aby utrudniać nam pracę i czynić szkody w naszej budowie, chce się znów tuczyć kosztem krzywdy ludu pracującego. Bądźmy więc czujni! Umacniajmy naszą jedność — potężne źródło naszych zwycięstw!

STRZEŻMY I SZANUJMY DOBRO SPOŁECZNE, JAKO WSPÓLNY NASZ SKARB I PODSTAWĘ SIŁY RZECZYPOSPOLITEJ! WZBOGACAJMY TO DOBRO SPOŁECZNE SWYM OFIARNYM WYSIŁKIEM!

NIECH ŻYJE I ROZKWITA NASZA WSPANIAŁA I UMIŁOWANA RZECZPOSPOLITA LUDOWA!

Warszawa, dn. 21. VII. 1949 r.

(—) BOLESŁAW BIERUT
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Order „Budowniczych Polski Ludowej"
nadał Prezydent RP zasłużonym robotnikom i działaczom
na wspólnym uroczystym posiedzeniu Rady Państwa i Rady Ministrów w Belwederze

WARSZAWA (PAP). — O godzinie 18-ej dnia 21 bm. rozpoczęło się w Belwederze uroczyste wspólne posiedzenie Rady Państwa i Rady Ministrów.

W Sali Pompejańskiej zebrali się członkowie Rady Państwa, marszałek Sejmu Władysław Kowalski, wicemarszałkowie: Barcikowski, Szwalbe i Zambrowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Witold, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych gen. Aleksander Zawadzki, dr Henryk Kołodziejski oraz prezes Józef Niećko.

Obecni są również członkowie Rządu Rzeczypospolitej z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem, wicepremierami Hilarym Mincem i Antonim Korzyckim oraz ministrem obrony narodowej Marszałkiem Michałem Żymierskim na czele. Przybył również podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakub Berman.

Tuż po godz. 18-ej na Salę Pompejańską przybywa Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, witany dźwiękami hymnu narodowego. Prezydent Bierut wygłasza następnie orędzie do narodu polskiego, po czym rozlegają się ponownie dźwięki hymnu narodowego a 24 działa oddają 24 salwy.

Następnie Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut odczytuje akt nadania orderu „Budowniczych Polski Ludowej" za wyjątkowe zasługi, położone dla dzieła Polski Ludowej, następującym osobom:

Apryasowi Franciszkowi — górnikowi kopalni „Brzeszcze".

Dunikowskiemu Xaweremu — artyście rzeźbiarzowi, b. więźniowi Oświęcimia.

Fiedlerowi Franciszkowi — redaktorowi naczelnemu organu teoretycznego PZPR „Nowe Drogi" b. więźniowi X pawilonu Havelbergu, Wronek i Pawiaka, członkowi Zarządu Głównego SDKP i L., KC KPP, i KC PZPR.

Gościmińskiej Wandzie — włókniarce Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pabianickiej.

Krajewskiemu Michałowi — murarzowi, działaczowi robotniczemu, żołnierzowi I dywizji, uczestnikowi wojny wyzwoleńczej przeciwko najazdowi hitlerowskiemu, mjr Wojska Polskiego

Mazurowi Stanisławowi — chłopu na gospodarstwie 6-cio hektarowym w województwie poznańskim,

Order Budowniczych Polski Ludowej wej" nadany został pośmiertnie gen. Świerczewskiemu — Walterowi oraz Wincentemu Pstrowskiemu.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut dokonał następnie dekoracji członków Rady Państwa i członków Rządu RP. wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Za wybitne zasługi w pracy nad utrwaleniem władzy ludowej Odrodzonej Rzeczypospolitej odznaczony został Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski marszałek Sejmu Antoni Kowalski i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Po dokonaniu dekoracji, Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut udał się w towarzystwie ministra kultury i sztuki Dybowskiego na dziedziniec Pałacu Belwederskiego, gdzie oprowadzany przez dyrektora Lorentza zwiedził urządzoną w wielkiej przyczepie samochodowej objazdową wystawę „Mickiewicz. — Puszkin" która wkrótce wyruszy w objazd po kraju.

Dzieła Lenina i Stalina po polsku
Doniosłe uchwały KC PZPR

Komitet Centralny PZPR, zważywszy, że:

1 Wychowanie kadr partyjnych w duchu ideologii marksizmu-leninizmu jest zasadniczą przesłanką wykonania wielkich zadań historycznych, stojących przed PZPR.

2 że dzieła Lenina i Stalina stanowią bezcenną skarbnicę wiedzy marksistowsko-leninowskiej, w oparciu o którą musi dokonywać się wychowanie naszych kadr partyjnych w duchu ideologii marksizmu-leninizmu.

3 że dotychczas praktykowane wydawanie poszczególnych dzieł klasyków marksizmu-leninizmu, choć ma doniosłe znaczenie i musi być nadal jak najszerzej kontynuowane — nie wystarcza już w okresie dzisiejszym, kiedy partia okrzepła ideowo i kiedy przed aktywem partyjnym stoi w całej ostrości zadanie zgłębienia marksizmu-leninizmu.

POSTANAWIA

1) niezwłocznie przystąpić do wydawania polskiego przekładu dzieł Lenina, biorąc za podstawę ostatnie IV wydanie rosyjskie i dzieł Stalina według ukazującego się wydania dzieł w języku rosyjskim,

2) zlecić wyd. „Książka i Wiedza", by natychmiast przystąpiło do redakcyjnego i organizacyjnego zapewnienia realizacji tej uchwały,

3) poruczyć czuwanie nad redakcją poszczególnych tomów odpowiedzialnym towarzyszom na wniosek przedłożony przez kierownictwo wyd. „Książka i Wiedza".

Order „Sztandaru Pracy"
dla przodowników pracy, kultury i sztuki w Łodzi

W dniu 22 lipca 1949 roku w piątą rocznicę powstania Polski Ludowej Prezydent Rzeczypospolitej nadał ustanowiony przez Sejm Ustawodawczy w dniu 2 lipca br. order „Sztandar Pracy", za wybitne zasługi położone dla narodu i Państwa, wielu przodownikom pracy, literatom i naukowcom.

W Łodzi order „Sztandar Pracy" I klasy otrzymali:

Władysław Doruch — ślusarz zakładów mechanicznych im. Strzelczyka.

Marian Ruta — tokarz Widzewskiej Fabryki Maszyn.

Anna Ramus — tkaczka z PZPB Nr. 1

Józefa Szewczyk — tkaczka z PZPB Nr. 3

Wacław Banasiak —majster z PZPB Nr. 4.

Helena Płachta — prządka z PZPB Nr. 2

Zygmunt Kobielski — rzemieślnik z Parowozowni Łódź-Kaliska.

Karol Adwentowicz — dyrektor Teatru Powszechnego

Wanda Jakubowska — reżyser filmowy PP „Film Polski"

Zofia Nałkowska — literatka

Leon Schiller — dyrektor Teatru Wojska Polskiego

Dr Józef Chałasiński — prof. U. Ł.

Dr Natalia Gąsiorowska —prof. UŁ.

Dr Bogdan Stefanowski — prof. Politechniki Łódzkiej.

Order „Sztandar Pracy" II klasy otrzymali:

Władysław Szewc — mistrz warsztatowy PMT.

Michał Biernacki — pracownik maj. Dobięcin okr. PGR Łódź.

Reakcja w Australii próbuje zdławić ruch robotniczy
Drakońska ustawa przeciw strajkom

Od 27 czerwca trwa strajk powszechny górników australijskich, obejmujący 24 tys. robotników przemysłu węglowego. Przyczyną wybuchu strajku było odmowne stanowisko przedsiębiorców, nie zgadzających się na zaspokojenie żądań robotników podwyżki płac, skrócenia dnia roboczego, udzielania urlopów itd.

Usiłując zerwać strajk i zamorzyć strajkujących głodem, rząd australijski uchwalił nadzwyczajną ustawę o zablokowaniu funduszów związkowych. Ustawę tę zatwierdziły 29 czerwca w przyspieszonym trybie obie izby parlamentu. W myśl tej ustawy zabrania się składania jakichkolwiek ofiar na rzecz funduszów związkowych, otrzymywania zasiłków i funduszów, zużytkowania funduszów na udzielenie pomocy strajkującym. Przyjmowanie przez strajkujących podarunków lub pieniędzy od przyjaciół podlega karze grzywny. Prócz tego przewiduje się i inne represje przeciwko strajkującym.

Bezprzykładna surowość tej drakońskiej ustawy policyjnej zaostrza się jeszcze wskutek tego, że jej moc obowiązująca działa wstecz i biegnie nie od chwili rozpoczęcia strajku, tj. od 27-go czerwca i nie od chwili zatwierdzenia ustawy przez parlament, a od daty znacznie wcześniejszej — od 16 czerwca.

Obok obław policyjnych i wyroków sądowych australijski rząd labourzystowski zamierza zastosować również prowokacje przeciwko partii komunistycznej. Nie posiadając materiałów, kompromitujących choćby w najmniejszym stopniu partię komunistyczną, władze mają najwidoczniej zamiar sfingować te materiały i na tej podstawie zainscenizować nowy proces przeciwko kierownictwu partii komunistycznej i przeforsować wyrok, skazujący na długotrwałe więzienie.

Nie będzie to dla Australii nic nowego. Przecież już w roku 1916 w okresie silnej histerii anty-demokratycznej skazano na więzienie 12 robotników za rzekome usiłowanie spalenia miasta Sidney.

Ale nie bacząc na zarządzenia policyjne rządu, nie bacząc na wszystkie represje strajkujących górnicy toczą w dalszym ciągu walkę broniąc wytrwale swych praw. W walce tej cieszą się oni poparciem szerokich mas dołów związkowych i postępowego odłamu społeczeństwa australijskiego.

Trasa W-Z otwarta

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Wzniesiony przez mówcę okrzyk na cześć młodzieży polskiej spontanicznie podchwytują zebrani.

Prezydent m. st. Warszawy Tołwiński prosi Prezydenta R.P. o dokonanie otwarcia trasy. Prezydent, w otoczeniu marszałka Sejmu Kowalskiego, członków Rady Państwa i Rządu, udaje się w kierunku tunelu, gdzie umieszczona jest symboliczna wstęga.

U wlotu do tunelu Prezydenta witają uczestnicy 10 sztafet ZMP-owskich. W imieniu młodzieży składa Prezydentowi meldunek o wykonaniu zobowiązań lipcowych członek ZMP — uczestnik jednej ze sztafet — Dubicki.

Następuje kulminacyjny punkt uroczystości. Prezydent RP. przecina wstęgę.

Trasa W-Z jest otwarta.

W pierwszą rocznicę powstania ZMP

WARSZAWA (PAP) — W całym kraju 21 bm., w rocznicę powstania ZMP, odbyły się uroczystości młodzieżowe, na których podsumowano dotychczasowe wyniki prac Związku oraz wręczono nagrody wyróżnionym przodownikom pracy.

Znakomici dziennikarze i pisarze radzieccy w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — W dniu 22 bm. przybyła do Warszawy na uroczystości związane ze Świętem Odrodzenia grupa dziennikarzy i pisarzy radzieckich w osobach: Dawida Zasławskiego — redaktora „Prawdy", czołowego publicysty ZSRR Maksyma Tanka — poety, Aleksego Surkowa — poety oraz Michała Tiorina — redaktora działu literatury i sztuki „Izwiestii".

25 tys. książek
Biblioteka U. Ł. — społeczeństwu w darze

W dniu Rocznicy Manifestu Lipcowego Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi melduje opracowanie i udostępnienie społeczeństwu łódzkiemu 25 tys. tomów książek i czasopism.

Kronika Tomaszowa

KOMU WINSZUJEMY

Sobota, dnia 23 lipca 1949 r.
Dziś: Apolinarego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4

Adres Redakcji: R.S.W. „Prasa", Plac Kościuszki 16, telef. 2-50, godziny przyjęć 10—12.

Tomaszów godnie uczcił Święto Odrodzenia

Uroczyste posiedzenie MRN — Występy i zabawy ludowe

W dniach poprzedzających święto odbyły się we wszystkch zakładach pracy zgromadzenia załóg fabrycznych, na których obradowano i podsumowywano rozwój, osiągnięcia i sukcesy poszczególnych zakładów, przy czym poza programem artystycznym, przygotowanym przez świetlice robotnicze, zgromadzenia te uświetnione zostały wręczeniem **nagród zwycięzcom ostatniego etapu współzawodnictwa pracy.**

W dniu 21 lipca w godzinach wieczornych odbyło się **uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej,** na którym sprawozdanie z działalności i dorobku Zarządu Miejskiego złożył tow. Mazurek.

Po posiedzeniu przedstawiciele społeczeństwa, związków, załóg fabrycznych i instytucji udali się w pochodzie pod **Pomnik Wdzięczności**, a następnie pod **Pomnik ku czci poległych żołnierzy Wojska Polskiego w Parku Rodego, na Miejsce Straceń, gdzie złożone zostały wieńce.**

Sam dzień 22 lipca mimo niepewnej pogody był dniem radości i wesela. Ustawione przed Placem Kościuszki kioski PCH, PSS, Spółdzielni Mleczarskiej, Centrali Chemicznej ,Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza", Browaru Państwowego oblężone były przez kupujących, a w sali Straży Pożarnej **koncertowała orkiestra Fabryki Sztucznego Jedwabiu.** O godzinie 11 przy udziale przedstawicieli społeczeństwa dokonano **uroczystego otwarcia nowego odcinka drogowego i dojazdu do dworca kolejowego.** Otwarcia dokonał prezydent miasta towarzysz Mazurek. który wygłosił okolicznościowe przemówienie. W imieniu kolejarzy przemówił tow. Romaniuk w imieniu Komitetu Miejskiego PZPR I sekretarz towarzysz Balcerski i przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej towarzysz Zieliński.

O godz. 13 nastąpiło **uroczyste otwarcie drugiej gospody spółdzielczej,** a w godzinach popołudniowych w sali Robotniczego Domu Kultury odbył się popis zespołów świetlicowych, po którego zakończeniu nastąpiła zabawa ludowa. Druga zabawa odbyła się w sali Straży Pożarnej.

Na boisku ,Związkowca" odbyły się propagandowe zawody lekkoatletyczne.

Biegnie sztafeta ZMP

W przededniu Święta Odrodzenia przez Tomaszów przebiegła **sztafeta ZMP, zorganizowana z okazji piątej rocznicy Manifestu PKWN i pierwszej rocznicy powstania ZMP.**

Zgodnie z naszą poprzednią zapowiedzią trasa tomaszowskiej sztafety obejmowała odcinek od Godaszewic koło Wolborza do Czerniewic. Część oficjalna odbyła się w Tomaszowie przy zbiegu Placu Kościuszki i Alei Wojska Polskiego, gdzie przemawiali z ramienia KM PZPR tow. Duszyński E. i ZM ZMP kol. Koczwarski. W międzyczasie przybyły sztafety dobiegowe z meldunkami z zakładów pracy oraz ZMP-owcy i harcerze ze Spały i Inowłodza. W meldunkach organizacje młodzieżowe donoszą o dalszym wzmożeniu wysiłków w związku ze Świętem 22 Lipca.

Uczestników sztafety około 200.

Sztafetę wizytował kol. Morawski Jerzy z Zarządu Głównego ZMP.

Kursy spadochronowe dla młodzieży

KOMENDA MIEJSKA Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" w Tomaszowie - Maz., organizuje kursy spadochronowe dla chłopców rocznika 1930, 1931, 1932 i 1933.

W dniu 16 lipca b. r. odbyła się selekcja kandydatów, w wyniku której zostało przyjętych na kurs 37 osób. Kandydaci przejdą komisję lekarsko - lotniczą, która odbędzie się w dniach 28—29 lipca b. r.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że przyjmuje się w dalszym ciągu zapisy kandydatów na powyższe kursy. Kandydaci którzy wyrażają chęć ukończenia kursów spadochroniarzy, winni się zapisać do dnia 27 lipca w Komendzie Miejskiej P. O. SP. (Zarząd Miejski) i zostaną dopuszczeni na komisję lekarsko-lotniczą.

Przyjęci przez komisję lekarską odbędą kursy teoretyczne na miejscu, a po przeszkoleniu zostaną skierowani na kursy praktyczne.

Koszty przejazdu i utrzymania na kursie praktycznym pokrywa Komenda Wojewódzka P.O.S.P.

Jeszcze o „cudzie"

i jego inspiratorach

W ciągu ostatnich dni na wszystkich zakładach pracy odbyły się zgromadzenia załóg fabrycznych, na których w przemówieniach i wypowiedziach dyskutantów wyjaśnione zostało ostateczne stanowisko mas pracujących naszego miasta w stosunku do dywersji, jaką próbowano przeprowadzić przy pomocy rzekomego „cudu" w Lublinie.

W rzeczowych, spokojnych przemówieniach poddano krytyce stanowisko części kleru, która próbowała rozpętując fanatyzm i wykorzystując naiwność ludzi wierzących oderwać ich od pracy, oraz potępiono nową próbę dywersji, jaką była prośba przedstawicieli kleru złożona u wojewody lubelskiego, w której proponowano zamknięcia katedry, by nie dopuszczać do jej wnętrza wiernych.

Wszędzie stwierdzono — iż w Polsce panuje pełna swoboda wyznań i religii, że nikomu w Polsce nie zabrania się wierzyć, uprawiać praktyk religijnych, modlić czy uczęszczać do kościoła. Zbrodnią jest jednak nadużywać wierzeń, religii i kościoła do spraw brudnych i przyziemnych, zbrodnią jest organizowanie manifestacji politycznych pod pokrywką rzekomego „cudu".

Że „cudu" nie było — stwierdziła hierarchia kościelna. Niestety, stwierdzenie to zostało opublikowane po rozpętaniu średniowiecznego fanatyzmu i pobudzonego przez nieodpowiedzialnych księży wszystkich szczebli hierarchii kościelnej.

Zgromadzeni na zebraniach robotnicy domagali się ostatecznego uregulowania stosunków między państwem, a kościołem na zasadzie opublikowanego w swoim czasie oświadczenia rządu.

Z wizytą u ZMP-owców łódzkich

na obozie letnim w Spale

W ramach akcji letniej w Spale, w bieżącym roku, jak corocznie zostały zorganizowane młodzieżowe obozy letnie. Jeden z nich urządzony staraniem Zarządu Łódzkiego Związku Młodzieży Polskiej odwiedziliśmy w ostatnich dniach.

Trzynaście namiotów nad brzegiem Pilicy, ustawionych dookoła wysokiego masztu i z przodu widniejąca brama wskazują nam obóz. W małym miasteczku obozowym panuje akurat cisza, gdyż trafiliśmy na moment odbywających się wykładów. Grupa dziewcząt z zainteresowaniem słucha wykładu: „O powstaniu człowieka", po którym następuje dyskusja wypełniona uwagami uzupełniającymi lub pytaniami.

Wykłady— to jeden z wycinków życia tej stuosobowej grupy dziewcząt (trzeba bowiem nadmienić, że ten właśnie turnus jest żeński). Reszta dnia to prace w obrębie obozu, sport, i co najważniejsze — czas wolny.

Gdy przechodzimy obok namiotów, uwagę naszą zwraca jedwabny proporzec powiewający przy „szóstce". Wkrótce jednak ciekawości naszej staje się zadość i dowiadujemy się, że najlepiej pracujący zespół otrzymuje go na znak wyróżnienia i stanowi on nagrodę przechodnią. „To za naszą pracę, za punktualne wykonywanie obowiązków i postawę ZMP-owca — mówi z dumą jedna z koleżanek zwycięskiego zespołu. Trzeba przy tym zaznaczyć, że obóz również współpracuje z uczestnikami innych obozów znajdujących się w pobliżu. Są to obozy: harcerskie, Ligi Morskiej i sportowców.

Najważniejsze, że te wszystkie Marysie Irenki i Danki dobrze się tu czują i z nowym zasobem sił po zasłużonym wypoczynku wrócą do dalszej pracy.

Opuszczamy obóz z uczuciem radości, że w miejscu gdzie bawiła do 1939 r. garstka „wybranych" odpoczywa i uczy się młodzież robotniczej Łodzi. (jw)

Miejska Rada Narodowa

domaga się wprowadzenia publicznej gospodarki lokalami

Na wstępie ostatniego posiedzenia MRN złożyło przyrzeczenie czterech nowych radnych, powołanych w skład Rady w miejsce członków, którzy z różnych względów złożyli swe mandaty, a mianowicie: Antoni Niekrasz, Antoni Dróżdż, Jerzy Koczwarski i Feliks Mastalerski.

Równocześnie — uzupełnione zostały zdekompletowane Komisje i tak: do Komisji Planowania powołano radnego Niekrasza, Komisji Kontroli Cen — Drożdża, Oświatowej — Koczwarskiego oraz Kontroli Społecznej — Mastelarskiego i Niekrasza.

Na stanowisko przewodniczącego Komisji Lokalowej powołano radnego Antoniego Radonia, a na jego zastępcę — Rocha Ślazyńskiego.

W dalszym ciągu posiedzenia złożyli sprawozdania przewodniczący MRN i prezydent miasta oraz Komisje: Kontroli Cen, Planowania i Kontroli Społecznej.

W związku z przeorganizowaniem Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej na Miejską Komisję Zdrowia — ustalono następujący jej skład: przewodniczący— radny Balcerski, członkowie — dr. Łuczak, dr. Chmielewski, Jędrychowicz, Kornacki, Dróżdż, Chmielewska, Janiszewska (Liga Kobiet), Karbowiak (Ubezpieczalnia) i Ochocki (PCK).

Z zasadniczych uchwał Rady należy wymienić **wtórną uchwałę o publicznej gospodarce lokalami na terenie naszego miasta.** Uchwała ta podjęta już raz w swoim czasie nie została zatwierdzona przez WRN z uwagi na brak danych, które by gwarantowały, iż dzięki wprowadzeniu uchwały w życie, zmniejszony zostanie głód mieszkaniowy. Obecnie, po zebraniu żądanych danych i powtórnym rozpatrzeniu sprawy — zapadła jednogłośna uchwała, której realizacja z całą pewnością w poważnym stopniu uzdrowi stosunki i stosuneczki na odcinku mieszkaniowym.

Kombinator ze Skórnic w obozie pracy

Pomimo, że władze państwowe, samorządowe oraz chłopi mało i średniorolni walczą na każdym kroku z wyzyskiem i spekulacją, trafiają się jeszcze wypadki spekulacji i bogacenia się kosztem Państwa i społeczeństwa. Ostatnio taki wypadek miał miejsce w **Ośrodku Kultury Rolnej w Skórnicach.** Zarządca tego majątku **Antoni Dębecki** zamieszkały w Piastowie prowadził ciemne interesy, wyzyskując jednocześnie na każdym kroku zatrudnionych w Ośrodku pracowników. Dębecki używał pracowników i koni będących własnością Ośrodka do pracy we własnym gospodarstwie rolnym. Poza tym przywłaszczył sobie 10 metrów sześciennych drzewa i 26 wozów obornika, również należących do Ośrodka.

Nie zapomniał także o swojej rodzince. Umieścił on swoją siostrę na liście pracowników Ośrodka Kultury Rolnej i pomimo, że tam nie pracowała wypłacał jej 22.000 złotych miesięcznie tytułem wynagrodzenia.

Ale te kombinacje nie uszły mu bezkarnie. Dębecki powędrował do obozu pracy.

Wędrówka po województwie

OZORKÓW

Zarząd Miejski przeprowadza roboty brukarskie na ulicy Żeromskiego.

Zniszczona nawierzchnia ulicy zostanie całkowicie przebudowana na odcinku przeszło 2 klm.

Rozwój produkcji w PZPW Nr 29

Bilans osiągnięć załogi w ciągu 5 lat

Już w pierwszych dniach, gdy Armia Radziecka oswobodziła nasze miasto, najlepsi synowie klasy pracującej Tomaszowa stanęli do pracy, by uruchomić fabrykę. Dnia 25 stycznia 1945 r. przystąpiono do pracy w niezmiernie ciężkich warunkach. Trzeba było organizować załogę, a przy uruchomieniu maszyn natrafiano na olbrzymie trudności. Brak było pasów (zakładano węże strażackie), części zamiennych, węgla, przędzy i fachowców. Ale mimo tych braków robotnicy starali się jak najszybciej rozpocząć produkcję, by pomóc tym, którzy jeszcze walczyli na froncie, którzy parli na twierdzę hitlerowską — Berlin.

Dnia 13 lutego 1945 r. została założona pierwsza osnowa, rozpoczęła się praca i jednocześnie walka o jak najszybsze uruchomienie wszystkich maszyn produkcyjnych. Do pierwszej rocznicy PKWN — do dnia 22 lipca 1945 r. uruchomiono 38 krosien, wyremontowano suszarkę ramową na wełnę i argonę luźną, wyremontowano 2 folusze i 1 pralnicę — tkanin zaś wyprodukowano 36.456 mb.

Z dnia na dzień podnosi się produkcja i robotnicy uruchamiają nowe maszyny. W drugą rocznicę Święta Odrodzenia produkcja wzrosła do 188.565 m. b., uruchomiono dalszych 60 krosien, wyremontowano 4 pralnice i 10 foluszy, oraz wyremontowano zabudowania gospodarcze. Załoga powiększyła się do 385 osób. Praca dawała lepsze wyniki, załoga bowiem rozumiała, że nie pracuje dla kapitalisty Bornsteina, byłego właściciela fabryki, — załoga już wtedy zdawała sobie dobrze sprawę z tego, że pracuje dla odbudowy Polski Ludowej i podniesienia warunków egzystencji mas pracujących.

W trzecią rocznicę Święta Odrodzenia w P.Z.P.W. Nr. 29 widać już ogromne postępy. Produkcja zwiększyła się do 328.600 m. b., uruchomiono pozostałe krosna, wyremontowano 2 samoprząśnice, postrzygarki, a ponadto wybudowano magazyny, uruchomiono stołówkę i zorganizowano przedszkole. Równolegle ze wzrostem produkcji poprawiają się warunki pracy i płacy.

Rok 1947 — to pierwszy rok Planu Trzyletniego. Robotnicy rozumiejąc doniosłe jego znaczenie, sami rzucają hasło zmniejszenia obsługi maszyn (na przędzalni) z trzech na dwie. Mimo braku wykwalifikowanych tkaczy wzrasta I gatunek tkanin i produkcja daje zaplanowane normy.

Rok 1948 — czwarta rocznica Święta Odrodzenia. W roku tym Produkcja P.Z.P.W. Nr. 29 — dochodzi do 417 tys. m. b. W ub. roku uruchomiono cały park maszynowy, zdolny do produkcji, przeprowadzono remont turbiny parowej oraz 2 kadzi farbiarskich, rozbudowano farbiarnię i urządzono łaźnię dla robotników.

Dziś osiągnięcia P.Z.P.W. Nr. 29 są jeszcze bardziej imponujące. Zwiększa się z dnia na dzień produkcja zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. W ub. miesiącu osiągnięto ponad 90 procent I gatunku tkanin. Współzawodnictwo pracy objęło niemal wszystkich robotników oddziałów produkcyjnych. Wszelkie dotychczasowe zobowiązania zostały wykonane z nadwyżką. Dokonano szeregu udoskonaleń, które przyśpieszają produkcję, pomyślnie realizowany jest również plan oszczędnościowy.

Zestawiając osiągnięcia pięciu ubiegłych lat należy stwierdzić, że robotnicy P.Z.P.W. Nr. 29 zdolni są do poświęceń, że zasługują na miano dobrych i przykładnych obywateli, twórców postępu i budowniczych Demokratycznej Polski Ludowej. I dlatego też już dziś twierdzić można, że załoga P. Z. P. W. Nr. 29 wykona w bież. roku wszelkie dalsze zadania — wykona przed terminem Plan Trzyletni i wykona plan oszczędnościowy, dając swą pracą mocny fundament pod plan 6 letni, który będzie fundamentem budowy Polski Socjalistycznej.

K. K.

Proporzec przechodni dla Żychlina

Młodzi przodownicy pracy

otrzymali cenne nagrody

W Zgierzu w sali Rady Związków Zawodowych odbyła się uroczystość rozdania nagród przodownikom pracy z młodzieżowych brygad współzawodnictwa z terenu całego województwa łódzkiego.

Do zebranej młodzieży, reprezentującej wszystkie powiaty województwa łódzkiego i wszystkie większe zakłady pracy, przemawiali tow. Salski z KW PZPR, tow. Filipiak z ORZZ, tow. Jarosz i tow. Kozłowski wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Mówcy gratulowali młodym robotnicom i robotnikom osiągniętych sukcesów w pracy nad podniesieniem ilości i jakości produkcji. Oświadczenie tow. Kozłowskiego o zwiększającej się z tygodnia na tydzień liczbie młodzieżowych brygad współzawodnictwa pracy — młodzi robotnicy przyjęli hucznymi oklaskami.

W województwie łódzkim we współzawodnictwie ilościowym i jakościowym bierze udział 6.600 ZMP-owców zgrupowanych w 575 brygadach produkcyjnych, z czego 7 brygad przodujących zostało nagrodzonych i wyróżnionych przez Wojewódzki Komitet Współzawodnictwa. Zwiększająca się ilość brygad młodzieżowych, gremialny napływ młodzieży miast i wsi do ZMP, przekraczanie norm produkcyjnych — oto dumna odpowiedź młodzieży polskiej na wrogą reakcyjną propagandę, na akcję części kleru, która dąży do oderwania młodzieży od budowy Polski Socjalistycznej.

Wśród niemilknących braw zebranej na sali młodzieży uchwalono rezolucję, w której młodzi przodownicy pracy ostro protestują przeciw inicjatorom „cudu" lubelskiego, który obraża uczucia religijne wierzących. Odpowiedzią na szą na tę prowokację — głosi rezolucja — będzie zwiększony udział młodzieży we współzawodnictwie pracy w produkcji i w nauce.

Tow. Jarosz z ORZZ zawiadomił zebranych, że zwycięzcami ostatniego etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy zostali koledzy z Fabryki Maszyn i Aparatów Elektrycznych w Żychlinie. Młodzież z Żychlina bierze masowy udział we współzawodnictwie. Zorganizowano tutaj 48 brygad młodzieżowych, które stale przekraczają normy produkcyjne, a oprócz tego mają duże osiągnięcia w pracy organizacyjnej i społecznej.

Wśród okrzyków i braw na cześć zwycięskiego zespołu, tow. Kozłowski wręczył proporzec współzawodnictwa przodownikowi pracy kol. Kostrzewie Henrykowi. Proporzec przechodni ufundowany przez Zarząd Główny ZMP, znajdować się będzie w Żychlinie do zakończenia obecnego etapu współzawodnictwa i przekazany zostanie zwycięskiemu zespołowi.

Ogólnie nagrodzono 87 młodych przodowników pracy z województwa łódzkiego. Najwięcej nagród, bo aż 20 zebrali koledzy z powiatu kutnowskiego, następnie z Tomaszowa Maz. 13 nagród, ze Zduńskiej Woli 11, Zgierza 11 i Piotrkowa 7, Pabianic 6, Ozorkowa 3, Brzezin 2, Aleksandrowa 2, Moszczenicy 1, Radomska 10 i Łowicza 1.

Wśród nagrodzonych znajduje się 18-letni traktorzysta, przodownik pracy z PGRu w Rogowie ob. Dymski Bronisław, który swoją normę przeciętnie wykonuje w 135 procentach. Otrzymał on piękny rower. Rower otrzymał również ob. Klisiak Czesław z kutnowskiego „Kraju", wykonujący 160 procent normy. Odbiornik radiowy typu „Pionier" otrzymała 19-letnia obwijarka z PFSJ w Tomaszowie ob. Owczarek Irena, która 1 kwietnia br. zorganizowała 5-osobowy zespół, wyrabiający przeciętnie 114 procent normy produkcyjnej. Pozostali przodownicy młodzieżowego współzawodnictwa pracy otrzymali cenne nagrody w postaci kuponów materiałów, koszule, buty, książki itp.

Wspólna zabawa w sali Zw. Zaw. w Zgierzu zakończyła uroczystość rozdania nagród młodym przodownikom. (b)

Głos Kobiet

Znikają ślady potworności wojny w naszym mieście
Odgruzowujemy Bałuty



We wszystkich miastach polskich członkinie Ligi Kobiet na cześć rocznicy Manifestu PKWN masowo przystąpiły do prac przy odgruzowywaniu i porządkowaniu ulic, urządzaniu skwerów, trawników itp. oraz porządkowaniu i ozdabianiu grobów żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walkach o wyzwolenie ziem polskich.

Kobiety Łodzi w pracach tych nie pozostały w tyle. Członkinie Ligi Kobiet dobrowolnie przeprowadzają **akcję oczyszczania i odgruzowywania Bałut.** Przez tereny, położone przy zbiegu ulicy Wojska Polskiego i Marynarskiej, w ciągu minionych kilku tygodni przesunęły się tysiące członkiń Ligi Kobiet zatrudnionych przy robotach regulacyjnych i przy usuwaniu gruzów. O pracy robotnic „piątki bawełnianej" i „Azbestu" opowiada nam **tow. Helena Wagenbichler.**

— W niedzielę udałyśmy się grupą około 600 kobiet na przeznaczony do odgruzowania teren przy ul. Wojska Polskiego 64. Do pracy stanęły nie tylko same kobiety. Potrafiłyśmy zmobilizować również mężczyzn, towarzyszy pracy i członków naszych rodzin. Uzbrojone w szpadle i kilofy, dostarczone nam przez Starostwo, zabraliśmy się ostro do pracy. W rezultacie zostało usuniętych i wywiezionych 7 tysięcy metrów sześciennych gruzu. Robota trwała od 7-mej rano do godz. 13-tej.

Przy **odgruzowaniu Bałut** kobiety pracują przez cały dzień. Do robót tych stanęły nie tylko robotnice, ale również pracownice biurowe i gospodynie domowe. Oto, co nam pisze o pracy kobiet przy odgruzowywaniu Bałut nasza korespondentka z PSS-u.

„Załadowałyśmy (pracując niewielką grupą) 13 wozów gruzu oraz uporządkowałyśmy ze złożeniem na właściwe miejsce ponad 3 tysiące cegieł, zdatnych do użytku. I w tej pracy znalazły się przodownice. Na 65 obecnych w naszej grupie kobiet, wydatną pracą odznaczyły się ob. ob.: Szablewska, Popow, Twardowska, Prokofczyk, Litwinowa, Piotrowska, Michalak, Zawadzka, Cieniuch, Borysowa.

Do robót przy oczyszczaniu Bałut stanęły kobiety ze wszystkich zakładów pracy. Nie ma w Łodzi organizacji, której członkinie nie włożyłyby ofiarnego wysiłku w tę pracę, prowadzoną dla dobra społeczności.



Oświata rozprasza mroki
Dobrodziejstwa nauki czytania i pisania



Słuchaczki kursu dla analfabetów w PZPP i W Nr 22.

W dniu wczorajszym oraz w ciągu całego bieżącego tygodnia odbywały się we wszystkich zakładach pracy uroczyste akademie dla uczczenia 5-tej rocznicy Manifestu PKWN. W większości zakładów pracy uroczystości te połączone były z rozdaniem świadectw ukończenia podstawowych kursów czytania i pisania. Wielka akcja rządowa zwalczania analfbetyzmu już dziś przynosi widome rezultaty. Setki mężczyzn i kobiet, dla których dotychczas niedostępne były książka i gazeta, uzyskały podstawy do dalszego zdobywania nauki. W PZPB i W Nr 22 wręczono świadectwa zakończenia nauki wielu kobietom. Oto grupka uczestniczek kursu, gdy z radością przegląda swe dyplomy i otrzymane w darze książki.

Jak się UBRAĆ



Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym Czytelniczkom modele letnich sukienek, dziecięcych ubiorów plażowych oraz najnowszych a modnych dziś uczesań.





Eleganckim i praktycznym strojem na dni upalne są sukienki, uszyte z deseniowego kretonu. Stanowić one mogą jedną całość lub też składać się z dwóch części — spódnicy i żakieciku. Stosunkowo proste w kroju, wykonane być mogą własnymi siłami w domu. Pierwsza z tych sukienek uszyta jest z materiału w poprzeczne pasy. Służyć nam może jako strój na ulicę lub jako sukienka plażowa, gdyż cała od góry do dołu zapisana jest na guziki. Bluzka



krajana jest kimonowo, posiada krótki rękawek, spódnica kloszowa przybrana jest dużymi kieszeniami. Druga sukienka składa się z wciętego żakieciku i kloszowej, w fałdy układanej spódnicy. Efektownym przybraniem tej sukni jest duży, wykładany kołnierz i jedwabny szalik wiązany pod szyją.

Następna sukienka — to skromny, sportowy ubiór, odpowiedni do noszenia zarówno w mieście, jak i na wsi. Składa się z prostej spódnicy, poszerzonej u dołu fałdami oraz żakiecika,



ozdobionego dwoma odstającymi kieszeniami. Do tej całości, którą sporządziś możemy z jasnego lnianego płótna, nosić możemy barwny, jedwabny szalik.

Dzieci, przebywające na wsi, w dni upalne ubierane być powinny w stroje lekkie i przewiewne.

Na załączonym rysunku znajdujemy wzory takich ubiorów, odpowiednich dla dziewczynek w wieku od lat 5-ciu do 12-tu.

Znudziły się już kobietom dotychczasowe fryzury, loki spływające na kark lub też podpięte wysoko włosy. Niewiasta, która zechce w najbliższym czasie wyglądać „modnie", musi zrezygnować ze swych przydługich włosów. Do łask wraca młodzieńcze uczesanie, gdyż włosy tego lata obcinamy krótko. Na załączonych ilustracjach widzimy, jak będziemy się czesać w najbliższym czasie.

SPORT

Mimo niepogody
Pobiegła sztafeta W—Z Belweder

W przededniu oddania do użytku trasy W—Z, 21 bm. wieczorem, odbył się bieg sztafetowy z Placu Zamkowego do Belwederu. W biegu startowało 21 zespołów, w tym 2 kobiece: LZS Żurawica i ZS „Spójnia".

W zespołach męskich, obok reprezentacji pionów i zrzeszeń, biegła również wspólna sztafeta przodowników pracy Betonstalu i Mostostalu, budowniczych trasy W—Z. Trasa, długości ok. 4 km, obejmowała 20 odcinków po 200 mtr. i prowadziła ulicami: Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, Aleją Stalina do Belwederu.

Mimo deszczu, zgromadzona wzdłuż trasy publiczność, z dużym zainteresowaniem śledziła przebieg sztafety, której atrakcyjność potęgowały barwne kostiumy zawodników i świecące czerwono pałeczki.

Start zespołów męskich sprzed Kolumny Zygmunta na placu Zamkowym, poprzedził bieg dwóch zespołów kobiecych, które wystartowały o cztery minuty wcześniej. W konkurencji kobiecej zwyciężył LZS Żurawica w czasie 11:06 min., zdobywając na mecie ok. 500 m przewagi nad ZS „Spójnia".

W konkurencji męskiej bieg wygrało ZS „Spójnia" w czasie 9:28,0 min., prowadząc od startu do mety. Dalsze miejsca w kolejności zajęły: 2) Kolejarz-Polonia, 3) Wojsko, 4) Gwardia, 5) ZSCh, 6) Ogniwo.

Po przybyciu na metę jeden z uczestników wspólnej sztafety Betonstalu i Mostostalu, przodownik pracy — murarz Majorowski, złożył meldunek dyr. GUKF — posłowi Motyce, meldując udział 420-tu robotników-sportowców w biegu.

Następnie do zgromadzonych zawodników i publiczności przemówił poseł Motyka, podkreślając wielkie osiągnięcia budownictwa Polski Ludowej, jakim jest trasa W—Z. Poseł Motyka życzył, aby marsz do socjalizmu i do dobrobytu mas pracujących Polski Ludowej odbywał się w takim tempie, w jakim biegła sztafeta.

Po przemówieniu zebrani wznieśli okrzyki na cześć Polski Ludowej, jej Prezydenta — Bolesława Bieruta i członków Rządu.

Na zakończenie uroczystości poseł Motyka wręczył zwycięskiej sztafecie „Spójni" nagrodę prezydenta miasta Warszawy — Tołwińskiego oraz zwycięskiej sztafecie żeńskiej LZS Żurawica nagrodę Zarządu Głównego ZSCh.

Uczestnicy sztafety uformowali następnie pochód i przemaszerowali z pochodniami ulicami: Bagatelą, pl. Unii, al. I Armii na plac na Rozdrożu, gdzie nastąpiło rozwiązanie sztafety.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w Łodzi

Jak już wspominaliśmy w dniach 30 i 31 lipca, Łódź gościć będzie w swych murach kwiat polskiej kobiecej lekkoatletyki.

Dnia 29 bm. zjadą do Łodzi lekkoatletki z całego kraju by ubiegać się o prymat w tej pięknej gałęzi sportu. Mistrzostwa Polski to największa impreza sportowa jaką Łódź będzie mogła w bieżącym sezonie oglądać.

Zorganizowanie powyższych zawodów powierzył Polski Związek Lekkoatletyczny Łódzkiemu Okręgowemu Związkowi Lekko - Atletycznemu, chcąc w ten sposób uczcić Jubileusz zasłużonego dla sportu polskiego Związku Lekkoatletycznego w Łodzi.

Związek Łódzki poczynił wszelkie wysiłki by impreza ta otrzymała jak najokazalsze ramy, godne tytułu mistrzostw Polski.

Na podstawie już nadeszłych do ŁOZLA zgłoszeń, sądzić należy, że zawody będą bardzo interesujące. Przypuszcza się iż sportowa Łódź, która niejednokrotnie zdała egzamin swojego przywiązania do „Królowej Sportów" i tym razem zjawi się gremialnie na stadionie ŁKS „Włókniarz" aby podziwiać najlepsze zawodniczki i reprezentantki Polski, walczące o zaszczytne tytuły mistrzowskie.

Dotychczas udział swój zgłosiło 65 zawodniczek z najpoważniejszych klubów całego kraju.

Zamknięcie boiska ZKSM „Start" (Ożarów)

Na wniosek WGiD zarząd WOZPN postanowił zamknąć aż do odwołania boisko ZKSM „Start" w Ożarowie. Boisko będzie zamknięte aż do chwili całkowitego ukończenia dochodzenia w sprawie awantur w dniu 29. 6. 49 r.

Drugi dzień mistrzostw bokserskich juniorów

W drugim dniu indywidualnych bokserskich mistrzostw Polski juniorów we Wrocławiu kilka walk przyniosło niespodziewane wyniki. Najważniejsze z nich to zwycięstwo Leji (Kraków) nad Soczewińskim (Gdańsk), Kurowskiego II nad Nitzlerem (Pomorze), Borkowskiego (Warszawa) nad Kowalewskim (Pomorze) oraz Antkowiaka (Gdańsk) nad Stanikowskim (Łódź). Walki stały na dobrym poziomie.

Po drugim dniu walk w punktacji drużynowej prowadzi Wrocław — 8 p., 2) Łódź — 8 pkt., 3) Szczecin — 6 p., 4) Poznań — 6 pkt.

Wyniki techniczne drugiego dnia walk:

Waga kogucia — Nowadzki (Poznań) pokonał na punkty Grena (Śląsk) Bruszkiewicz (Pomorze) — Wybrańskiego (Łódź), Bieganowski (Warszawa) — Zawalskiego (Częstochowa), Olczyk (Łódź) — ambitnego Glińskiego (Warszawa), Konarzewski (Łódź) — niezbyt zasłużenie Potyrałę (Wrocław), Leja (Kraków) — niespodziewanie Soczewińskiego (Gdańsk) a Pińczyński (Szczecin) przez t. k. o. w I-ej rundzie Strzemieckiego (Olsztyn).

W. piórkowa: Zajączkowski (Łódź) pokonał Serafina (Gdańsk), Szczygielski (Wrocław) — Jabłońskiego (Rzeszów), Brzeziński (Śląsk) — Krajewskiego (Wrocław), Borkowski (Warszawa) — Kowalewskiego (Pomorze), Zajdel (Wrocław) — Pydę (Warszawa), Kapuściński (Szczecin) — Pelca (Szczecin), Ścigała (Poznań) — Bargiela (Szczecin), Antkowiak (Gdańsk) — Stanikowskiego (Łódź).

Waga lekka: Ponanta (Śląsk) wygrał wysoko na punkty z Moderskim (Kraków), Jędrzejczyk (Łódź) wygrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Zielińskim (Gdańsk), Kurowski II (Wrocław) pokonał niespodziewanie Nitzlera (Pomorze), Dudek (Wrocław) pokonał Wisza (Rzeszów), Kalanus (Łódź) — Gołąbka (Kraków), Reinsch (Gdańsk) — Tomczyka (Poznań), Wodęcki (Częstochowa) — Kozłowskiego (Lublin), Debisz (Łódź) wygrał na punkty z ambitnym Jaworskim (Warszawa).

Sędziowali w ringu: Neuding (Warszawa) i Łaukedrey (Szczecin); na punkty: Derda (Poznań), Krasucki (Warszawa), Ziemba, Praszkier, Sadowski, Miedzianowski, Popiołek i Kamizela (Wrocław).

Mistrzostwa ZSRR w maratonie

Na stadionie „Dynamo" w Moskwie rozegrany został bieg maratoński o mistrzostwo Związku Radzieckiego przy udziale 130 zawodników. Tytuł mistrzowski zdobył Gordienko, przebywając dystans 42,195 km w czasie 2:34:49,4 godz.

Mistrzostwo drużynowe zdobył zespół Federacji Rosyjskiej, w składzie: Suczkow, Pikow i Reut.

Tenisiści Widzewa grają w Poznaniu o drużynowe mistrzostwa Polski

W ramach rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie — dziś, 23 lipca i jutro 24 lipca spotka się w Poznaniu mistrz drużynowy naszego okręgu, Włókienniczy Związkowy Klub Sportowy „Widzew" z Poznańskim Klubem Sportowym H. Cegielski.

Przypominamy, że w ub. roku drużyna łódzka zwyciężyła w Łodzi drużynę poznańską, z reprezentacyjnym zawodnikiem Polski — Piątkiem na czele.

Nasza ekipa tenisowa udała się dziś do Poznania w następującym składzie: **Skonecki II, Borowczak, Banasiak, Ullrichowa, Cungowa oraz juniorzy: Ozga I, Ozga II i Klajber.**

Mistrzostwa lekkoatletyczne mężczyzn w Gdańsku

W dniach 23—24 bm. na stadionie we Wrzeszczu odbędą się XXV mistrzostwa lekkoatletyczne Polski, z udziałem najlepszych zawodników polskich oraz maraton o mistrzostwo Polski. Protektorat nad mistrzostwami Polski objął dyr. GUKW — poseł L. Motyka. W skład Komitetu Honorowego weszli m. in.: wojewoda gdański — inż. Żrałek, dowódca Marynarki Wojennej — kmdr. Steyer, sekr. KW PZPR — Konopka.

Do mistrzostw zgłosiło się ponad 300 zawodników z 40-tu klubów z całej Polski. W maratonie weźmie udział ponad 20 biegaczy.

Spartakiada akademików radzieckich

W Odessie zakończyła się II Spartakiada studentów wyższych uczelni ZSRR. W zawodach wzięło udział ponad 1.000 sportowców, reprezentujących 35 miast. Tytuł mistrzowski w koszykówce męskiej zdobył zespół leningradzkiego Instytutu Elektrotechnicznego, w koszykówce kobiet — zespół moskiewskiego Instytutu Lotniczego. W zawodach gimnastycznych pierwsze miejsce zajęli studenci z Tbilisi. W zawodach lekkoatletycznych uzyskano szereg dobrych wyników, m. in.: 100 m — Potter (Leningrad) 10,9, tyczka — Kniaziew (Moskwa) 3,90 m.

Zespołowy tytuł mistrzowski zdobyli studenci Moskwy.

Co usłyszymy przez radio?

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy stoł. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 Melodie ludowe. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 (Ł) Chwila muzyki. 13.35 (Ł) „Uśmiechy wczasów". 14.40 „Opowieść o Chopinie" (4). 14.55 „Przypomnienia na czasie". 15.05 (Ł) Interludium z płyt. 15.15 (Ł) Aktualności łódzkie. 15.25 Informacje. 15.30 „Była sobie gąska". 15.55 Muzyka. 16.00 Reportaż aktualny dla młodzieży. 16.15 Muzyka. 16.20 (Ł) Muzyka z płyt 16.50 (Ł) „Czyn tramwajarzy — otwarcie nowej linii" — reportaż. 17.00 I-szy dziennik popołudniowy. 17.15 „Przy sobocie po robocie". 18.15 Koncert symfoniczny. 19.15 Koncert dla SP. 20.20 Rezerwa literacka. 20.20 Koncert rozrywkowy. Transmisja do Czechosłowacji i Budapesztu. 21.00 Dziennik wieczorny 21.30 Muzyka. 21.40 „Eugeniusz Onegin". 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Muzyka z płyt. 22.58 (Ł) Omówienie programu lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na jutro. 24.00 (Ł). Koncert życzeń. 0.25 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

W. Ażajew 206

Daleko od Moskwy

Zbliżyli się do środka placu, gdzie robiono wykopy pod fundamenty instalacji tłoczącej. Robotnicy w watowanych kurtkach dłubali łomami, na dnie jamy, obok grzało się około trzydziestu robotników.

— Co to jest takiego? — spytał Beridze Kotlarewskiego.

— Wykopy.

— Wiem, że wykopy, niechaj was diabli porwą! — zdenerwował się Beridze. Dlaczego prowadzicie roboty w tak barbarzyński sposób? Dlaczego uprzednio nie wysadzacie terenu?

— Zamierzaliśmy właśnie w ten sposób robić, ale otrzymaliśmy instrukcję waszą, ażeby oszczędzać materiały wybuchowe na zrobienie przekopu w cieśninie.

— Ale przecież trzeba myśleć. Oszczędzać, nie znaczy nie używać zupełnie. Trzeba było pozostawić potrzebny dla podminowania zapas.

— No dobrze, przypuśćmy, że oszczędzaliście materiał wybuchowy, — odezwał się Kowszow. — Ale mogliśmy odgrzewać ziemię za pomocą ognisk. Trzeba było zarządzić, aby rozniecono conajmniej sto ognisk, a nie jakieś nędzne dwa. Czy oszczędzacie również drzewo?

— Proszę sobie wyobrazić, że właśnie nie mamy drzewa. Nie posiadamy transportu dla zwożenia z lasu.

— Gdzież są auta?

— Widzieliście przecież, wszystkie stoją. Te zaś, które pracują — rozwożą rury.

— A konie?

— Koni już tutaj nie zastałem. Ponieważ nie przygotowano dla nich w porę siana i paszy, część koni zaszlachtowano, część zaś zdechła.

— A traktory?

Kotlarowski wciąż pociągał nosem. Beridze patrzył na niego ze wściekłością. Aleksy chcąc uprzedzić wybuch towarzysza, dotknął rękawu jego kożucha:

— Chodź, pójdziemy oglądać dalej.

— Co oglądać! — wściekał się Beridze. — Dalej kopią również ręcznym sposobem doły pod rezerwuary. Dziesiątki tysięcy metrów sześciennych ziemi wyrzuca się rękoma! Czy tak?

Kotlarowski kiwnął głową.

— Widzę, że nitowanie metalowych części odbywa się również ręcznie! Jak tylko usłyszałem huk, od razu zrozumiałem, że wszystko tu się robi za pomocą siły ludzkiej — jak za czasów Piotra Pierwszego. Kto wam wydał dyplom inżyniera? — krzyknął ze wściekłością Beridze.

W pobliżu brzegu były wykopane trzy jamy okrągłe, na metr głębokości. Ludzie dłubali łomami ziemię, a w zapadającym mroku widoczne były tylko czapki. W pobliżu leżało na ziemi duże żelazne koło, w którym brak było kawałka. Dwie pary robotników nitowało arkusz żelaza. Pomocnik stał obok przenośnego piecyka trzymając w ogniu nity.

Beridze z żalem pokiwał głową. Chciał coś powiedzieć Aleksemu, ale głos jego zginął w hałasie i huku, tak że tylko machnął ręką. Aleksy zbliżył się do robotników i dotknąwszy ramienia jednego z nich, kazał wstrzymać pracę. Gdy huk nagle zamilkł, długo dzwoniło jeszcze w uszach.

— Czy już dawno zajmujecie się tą pracą? — zainteresował się Aleksy.

— O już dawno!

— A jaką robotę macie do wykonania?

— Nie mamy żadnej — uśmiechnął się robotnik spojrzawszy na towarzyszy. — Możemy pracować, lub nie, to zależy od nas. Nitujemy z własnej woli, raczej z nudów. Pytaliśmy zwierzchnictwa, czy możemy się zająć nitowaniem? Proszę. Więc pukamy i grzejemy się.

— Jeśli już nitujecie, to lepiej było robić pneumatycznie, aniżeli ręcznie. A może nie macie aparatów?

— Aparaty są, ale tu się wszystko robi ręcznie. Nie ma prawie prądu elektrycznego. Instalacja jest bardzo słaba i ledwo pracuje.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa"
Adres Redakcji Łódź Piotrkowska 86 III p.
Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17 tel. 206-42.

Telefony:

Redaktor naczelny:	216-1[illegible]
Zastępca red. nacz.	219-6[illegible]
Sekretarz odpowiedz.	21[illegible]
Sekretariat ogólny:	223 [illegible]
Dział partyjny 223-29;	254 [illegible] wewn 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych:	219-45
Dział mutacji:	218-11
Dział miejsk. i sport.:	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny:	223-25
Dział rolny: wewn. 8 —	254-21
Redakcja nocna: 172-31;	156-81
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel.	222-22
Administracja:	250-42
Dział ogłoszeń:	111-50
Łódź, Piotrkowska 85, tel	111-50

D-04444